

(Il Tempo - F.Biafora) Nie tylko sprzedaż, ale również zakupy. W oczekiwaniu na wyrok UEFA w sprawie Milanu, który przesuwają na przyszły tydzień, Petrachi pracuje by podarować przynajmniej jeden transfer do każdej formacji Fonseci i w tych dniach koncentruje się na środkowym pomocniku. W grze o jedne z dwóch miejsc w 4-2-3-1 portugalskiego trenera są w tej chwili trzy nazwiska: Barella, Veretout i Diawara.

Pomocnik Cagliari jest od miesięcy ulubieńcem kierownictwa Giallorossich, które stara się utrzymać wysoki pressing po tym jak zaproponowało Sardyńczykom 30 mln euro plus kartę Defrela i kolejne 5 mln bonusów. Przy Lwa Tołstoja wielkim celem jest pokonanie wyścigu z Interem, który praktycznie zamknął transfer Sensiego i teraz ma porozumienie z agentem gracza Rossoblu, ale nie jest w stanie zamknąć umowy z Giulinim, mimo oferty 36 mln euro plus 14 mln bonusów i wypożyczenia Dimarco oraz Bastoniego. By przekonać Cagliari Petrachi jest też w stanie poświęcić Lucę Pellegriniego, obserwowanego z uwagą przez Juventus i Seville Monchiego. Młody boczny obrońca nie ma żadnych chęci ponownego wyładowania na ławce i nie jest wykluczone jego pożegnanie z uwagi na to, że Kolarov poinformował władze klubu o zamiarze pozostania do końca kontraktu.

Kolejnym nazwiskiem na szczycie listy celów jest Veretout: w piątek był telefon między jego agentem Giuffredim i Romą i na poniedziałek ustalono spotkanie. Milan pozostaje w grze, ale Rossoneri nie są przekonani co do wyceny nieco poniżej 25 mln euro ustalonej przez Fiorentinę, która wystawiła go na sprzedaż. Podobną wycenę ma Diawara, którego oferuje Napoli by obniżyć żądania zapłaty za klauzulę Manolasa. Nie jest wykluczona możliwość, że do stolicy Włoch zawita dwóch z tych trzech graczy, jednak w tym przypadku musiałby jeden z kadry odejść. Wydaje się, że nie wystarczą 15 mln euro plus bonusy za Pau Lopeza, który znajduje się na prowadzeniu do bramki Giallorossich po odsunięciu Olsena. Betis Sevilla nie chce zejść poniżej 30 mln euro klauzuli 25-latka. W defensywie (odejdzie też Marcano) graczami, którzy podobają się najbardziej są Mancini z Atalanty i Saliba z Saint-Etienne, z kolei w przypadku Lyanco, kolejnego gracza na celowniku Petrachiego, Bologna wyłożyła na stół 18 mln euro przeciwko 25 mln żądanym przez Torino, które nie jest dostępne do negocjowania ze swoim byłym dyrektorem.

Tymi, którzy nie stawiają się na zbiorce 25 czerwca i pierwszym treningu dzień potem, są młodzi Ponce i Corlu: Argentyńczyk został sprzedany do Spartaka Moskwa za 3 mln euro plus 3 mln bonusów i 20% z przyszłej sprzedaży (do wyjaśnienia jest ile należy z tego do jego byłego klubu, Newell's), z kolei Duńczyk trafił na zasadzie transferu definitywnego do Broendby, z którym podpisał 3-letni kontrakt. Tym, który będzie obecny w przyszłym tygodniu w Trigorii jest Pastore, który w Chinach jest łączony z Dalian Yifang, które jest gotowe dać w zamian Hamsika. Agenci El Flaco zaprzeczają jednak jakimkolwiek kontaktom z klubem z Dalekiego Wschodu. Petrachi podwyższa rytm, mercato wchodzi w życie.

Autor: abruzzi